N^er. 125.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 17. PAŹDZIERNIKA 1825. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 15 Października	Zrana . . .	Stopni zimna . — 1	Cali 28 liniy 0,3		Południowy	Pogoda.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 10	27 — 11,7		Południowo-wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 6	„ — 11,9		Południowo-wschodni	Deszcz.
16	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 6	Cali 27 liniy 11,4		Południowo-wschodni	Deszcz.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 11	„ — 11,7	Zachodni	Południowo-zachodni	Niepewno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 5	28 — 0,1		Południowo-zachodni	Gwiazdy.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Wydane pod d. 14 maia 1822 r. obwieszczenie względem Patentów swobody, iako obeymuiące obiaśnienia potrzebne dla przedsiębierców, powtórnie przez pisma publiczne ogłasza.

Pragnąc zagrodzić wątpliwościom i sporom wznieść się mogącym z powodu niedokładnego zrozumienia Skutków wynikaiących z wydanych patentów swobody lub wynalazku tym fabrykantom, którzy ofiaruią zaprowadzić do kraiu swoim kosztem, nowe rękodzielnie lub machiny w nim ieszcze nieużywane, oświadcza:

1. Wydane Patenta swobody lub wynalazku, zaświadczaią, że Kommissya Rządowa przekonała się, iż machiny lub wyroby wyrażane niebyły znane lub zaprowadzone w kraiu; że zatém fabrykant zakładaiący ie swoiem kosztem, godnym iest opieki Rządowéy.

2. Takowe patenta iednak nie są i bydź nie mogą zaręczeniem ze strony Rządu, o skutku albo dobroci tychże wynalazków lub fabrykatów z nich pochodzących.

3. Każdy więc posiadaiący patent podobny, powinien sam starać się, przekonywać publiczność, o dokładności swoich wynalazków, machin lub wyrobów, za których dobroć sam iest odpowiedzialny.

4. Wyłączność na pewne lata takowemi patentami przyznana, znaczy tylko, iż gdy fabrykant wprowadził swoim kosztem, nieistniącą dotąd w kraiu rękodzielnią, nikt przeto inny w przeciągu lat w patencie wyrażanych, rzeczonych wyrobów takiemiż sposobami, nie ma prawa uskuteczniać; ieżeli te wyroby, stósownie do obowiązku przez fabrykanta w patencie przyiętego, w dobrym gatunku są przez niego wykonywane i dostarczane.

6. To iednak przeszkadzać nie może, aby każdy świadczący i dowodzący, iż zaprowadzi udoskonalenia, odmiany lub inne sposoby do wyrabiania podobnych machin lub fabrykatów, nie mógł równie otrzymać patentu swobody, pod własną odpowiedzialnością.

w Warszawie 15 Października 1825 r.

Minister Prezyduiący,
(podpisano) T. *Mostowski.*
Sekretarz Jeneralny,
(podpisano) Aug. *Karski.*
Za zgodność
Sekretarz Jeneralny Kom. Rząd. Spraw Wewnę. i Policyi, Aug. *Karski.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaie ninieyszém do publiczney wiadomości że w biórze Kommissarza Obdu Gostyńskiego w mieście Kutnie, na dniu 7 Listopada r. b. odbywać się będzie minus licytacya, na entrepryzę wyrestaurowania Kościoła parafialnego Katolickiego, w mieście fabryczném Gostyninie, którego koszta Anszlagiem prócz drzewa bezpłatnie z lasów miéyskich udzielić się maiącego, wyrachowane, summę Złp.33,998 gr. 16 wynoszą; każdy zatém chęć podięcia się takowéy entreprYzy maiący, w terminie naznaczonym zgłosić się zechce do Kommissarza Obdu Gostyńskiego, za poprzedniém opatrzeniem się w Vadium ¼ część summy Anszlagowéy wyrównywaiącém, lub kaucyą urzędową hipoteczną na pierwszéy połowie wartości dóbr zabespieczoną, z podaniem się kautora exekucyi Administracyyney, gdzie zarazem Anszlagi, Rysunki wymienionéy budowli, oraz warunki przeyrzeć będzie mógł.

w Warszawie 6 Października 1825 r.

Radca Stanu Prezes
w zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jlny *Filipecki.*

Dziekan Wydziału Prawa i Administracyi Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

W wykonaniu §. 179 Ustaw wewnętrznego Urządzenia tegoż Uniwersytetu, podaie do wiadomości, iż po złożonym całokursowym publicznym examinie we Wrześniu i w pierwszych dniach m. b. otrzymali stopień *Magistra*: a) z *Prawa* JJPP. Julian *Kosicki*, Cypryan *Wolski*, Antoni *Wolanowski*, Aloizy *Kostecki*, Konstanty *Lubecki*, Grzegorz *Juszyński*, Józef *Łętowski*, Ferdynand *Sadkowski*, Karol *Zgliczyński*, Wincenty *Klimontowicz*, Stanisław *Łempicki*, Teodor *Milski*, Stanisław *Pazrelski*, Teofil *Borowski*, Piotr *Białobrzeski*, Franciszek *Sodkowski*, Stanisław *Zalewski*, Felix *Wolski*, Jan *Nagler*, Ignacy *Stępkowski*. b) z *Administracyi* JJPP. Ignacy *Gąsiorowski*, Adam *Bagniewski*, Jan *Zieliński*, Antoni *Rulewicz*. c) z *Prawa i Administracyi* JJPP. Jan *Kowalski*, Alexander *Bryndza*, Michał *Nalepiński*, Felix *Kisielewski*. Patenta, iako świadectwo ukończonych z pożytkiem nauk w Uniwersytecie, mianowanym przez Wydział Magistrom, wydane zostały.

w Warszawie d. 13. Października 1825 r.

Bandtkie.
Brodziński S. U.

WARSZAWA.

— J. K. M. Xiąże Alexander Wirtemberski onegday przed południem opuścił *Warszawę*, udaiąc się napowrot do *Rossyi*. W czasie swego pobytu Xiąże zwiedzał różne instytuta i osobliwości stolicy, znaydował się na *wystawie sztuk pięknych i płodów przemysłu*, oraz po dwakroć zaszczycił swą obecnością *Teatr narodowy*.

— Wyszło z druku dzieło pod tytułem: *O wełnie i owcach dla użytku Gospodarzy wieyskich i fabrykantów*, przez Jana *Dzieńkowskiego*; Autor, uczeń sławnego Agronoma *Thaera*, ułożył ie według naylepszych dzieł w tym przedmiocie, nigdy nie spuszczaiąc z oka tego względu, że dla Polski iest przeznaczone; i dla tego zapewne wpływ iego na nasze praktyczne gospodarstwo nader będzie korzystny. Znayduie się u N. *Glüksberga*; cena zł. 6.

— Podróż Edwarda *Raczyńskiego* do *Turcech*, wyszła z druku w roku zeszłym, przełożona na ięzyk *niemiecki*, w równie wspaniałéy *edycyi*, iak ta którą mamy od roku 1821 w ięzyku oyczystym. W roku teraźnieyszym wyszła także po *niemiecku* powtórna edycya tego dzieła, dla tańszego nabycia in 8 z 4ma rycinami w *Wrocławiu* u P. *Gassa*.

— *Uniwersytet Warszawski* otrzymał 334 sztuk dawnych monet Polskich, wykopanych pod pałacem w *Pułtusku*, ofiarowanych przez JW. Biskupa *Prażmowskiego*.

PRZYIECHALI (dnia 15 i 16 Października) Rembieliński Raymund P. K. W. M. z Krośniewic — Łosiewski Tomasz Sędzia z Lublina — Leduchowski Obyw. z Łazisk — Lepigé Jan Pułkownik z Kozienic — Potocka Anna z Koziegłów — Szymanowski Wincenty Porucznik z Krakowa.

WYJECHALI (dnia 15 i 16 Października) Konarski Wincenty Hrabia do Łutowa — Gerstenzweig Pułkownik do Skierniewic — Hube Michał Referendarz Stanu do Augustowa — Kohn kupiec do Wrocławia — X. Długołęcki Jan Opat do Krasnegostawu — Morawska Jenerałowa do Puław — Schultz Adiutant do Petersburga.

z *Petersburga* 18 (30) Września.

— Według wiadomości odebranych z *Rosławia* (w Gubernii Smoleńskiéy) z d. 12. Września, N. Cesarzowa Jmć odbywała bardzo szczęśliwie swoię podróż, któréy dosyć piękna pogoda sprzyiała.

— Na przedstawienie Ministra skarbu Cesarz Jmci wydał ukaz, mocą którego podatki składane przez mieszczan trudniących się handlem, zmnieyszone bydź maią o połowę od początku roku przyszłego. W ogóle ukaz ten zapewnia nowe ułatwienia przemysłowi, i nowe korzyści uprzywileiowanym miastom morza czarne-

go. Rozporządzenia te atoli zgodne są z widokami, które były powodem do wydania urządzeń dodatkowych o giełdach, zmierzających do skoncentrowania handlu po miastach, aby tym sposobem pomnożyć konsumpcyą płodów rolniczych, i ograniczyć handel kramarski, który się znacznie rozszerzył żadnego w ogóle nie zapewniając pożytku.

— Na rozkaz Ministeryum skarbu maią bydź utworzone rozmaite zakłady ekonomiczne, czyli Folwarki, w celu rozszerzenia uprawy krapu, urzetu i innych pożytecznych roślin. Podobny zakład iest iuż od dawna w Gubernii Ekaterynosławskiéy niedaleko ludwisarni Lugan; szczególnieyszym widokiem w podobnym zakładzie iest usposobienie chłopów koronnych.

— Niciaki *Castellar* zrobił ważne doświadczenia względem udoskonalenia kręconego iedwabiu (organsin). Zapewniaią, że iedwab Perski, dobrze przygotowany, w niczém nie ustępuie Włoskiemu; a ponieważ wywóz iego pozwolony został, aby przez to ustalić *transito* dla iedwabiu Perskiego, i ułatwić w Kaukazkiem uprawę iego, spodziewać się przeto należy, iż otworzy się nowa gałąź handlu; wywieziono iuż nawet znaczną ilość iedwabiu morzem. Fabryki nasze zyskaią zapewne na ulepszeniu iedwabiu i pomnożeniu iego uprawy; są one naybliższe mieysca sprzedaży, a rzecz dowiedziona, iż nic bardziéy nie szkodzi przemysłowi rękodzielniczemu, iak zakaz wywozu płodów surowych, zwłaszcza gdy ich uprawa może się z łatwością powiększać. — Wiadomo iż fabryki sukienne nasze znacznie się udoskonalaią, chociaż wywóz wełny pozwolony.

— Niektórzy Kapitanowie okrętów kupieckich skarżą się iż nadzwyczay surowo się z niemi obchodzą, czasem nawet za drobiazg iakowy; ieżeli się to w istocie zdarzyło kiedyś, to niechybnie stało się w brew życzeniom Administracyi naywyższéy, lub z nieporozumienia; władza wyższa pragnie powściągnąć przemycania, ile tylko bydź może, lecz nigdy nie ma zamiaru używać surowości przesadzonéy; a zatém przedsięweźmie stósowne środki dla zapobieżenia téy niegodności.

— W *Stawropolu*, w Prowincyi Kaukazkiéy, dnia 31. Lipca w południe w czasie naypięknieyszéy pogody, nagle zerwał się na wielkiéy ulicy zwanéy *Moskiewską*, zakręt wiatru czyli trąba ziemna; Burmistrz miasta idący dróżką parokonną porwany wraz z woźnicą, uniesiony o kilka sążni, i mocno stłuczony został, a dróżka prawie zupełnie zgruchotana. Szczęściem iż w mgnieniu oka uspokoiło się bez zrządzenia żadnéy innéy szkody. *(D. P.)*

z *Berlina* 8 Października.

— Król Jmć ieszcze przed swoim odiazdem dozwolił powszechnéy składki kościelnéy przez Katolików, na odbudowanie zgorzałego Kościoła Ś. Pawła w Rzymie. Podług rozporządzenia Ministra Wyznań i Oświecenia można przesyłać dobrowolne składki do władz Biskupich, maiących dozór nad kollektą, Plebanami i Rządzcami Kościołów.

— Tuteyszy Lekarz doktór *Caspar* wydał dodatki do lekarskiéy statystyki, w których okazuie się powiększenie samobóystw w smutnym progressyi. Zdarzyło się bowiem w pięciu latach (od 1813 do 1822) w Monarchii Pruskiéy 3860 samobóyców, wynoszących 7 na 100,000 mieszkańców. Od 1788 r. aż do 1797 był w Berlinie tylko ieden samobóyca na 1000 zmarłych, zaś od 1794 do 1808 iuż na 600 zmarłych był ieden samobóyca, a od 1813 do 1822 na 100 przypadł ieden, tak dalece że na 100,000 ludzi zamieszkałych w nowych czasach w Berlinie znalazło się 34 samobóyców. W innych miastach stósunek ten iest ieszcze niepomyślnieyszy np. w Londynie, w Paryżu gdzie potrzeba liczyć na 100,000 mieszkańców 49 samobóyców; zawsze iednak zjawisko tak uderzaiącego wzrostu samobóystw w przeciągu lat 50 iest godném uwagi. Doktór *Caspar* wyłuszcza fizyczne przyczyny (czemuż nie i moralne) klimatyczne i atmosferyczne działania, lecz upatruie główny powód okropnego wzrostu zabóystw wciągle powiększaiącém się *piiaństwie*. Jakoż podług badań przedsiębranych przed kilku laty, znaydowało się tu 1525 składów wódek i publicznych szynków, tak dalece że miasto 6550 prywatnych domów liczące, prawie co czwarty dom ma szynk. Jeżeli zważymy że na ulicach *Niedzwiedziéy* i *Wilhelma* gdzie się znayduią celnieysze pałace i Hotele, tak iak na *Lipskiéy*, rzadko się szynki napotykaią, można sobie wystawić iakie ich mnóstwo w innych częściach miasta. Powód tego nadużycia na tém zależy, że każdy korzennik, których iest pełno po wszystkich ulicach, i liczne składy żywności, także wódkę szynkuią i do domów ią sprzedaią. Lubo Policya bardzo oszczędnie *nowe* Konsensa wydaie, i zakazała obnoszenia wódek na przedaż, przecież znayduią się ieszcze w wielu publicznych mieyscach budy i szynkownie a za bramami w mieyscach rozrywek również liczne instytuta, w których truciznę zabiiaiące ciało i umysł są wystawione na sprzedaż. Należałoby życzyć aby znaiome Hufelanda pismo, który gorzałkę trucizną nazywa, (to nic nie pomoże) w nowéy wyszło edycyi.

— Mówią tu mocno iż Rząd zamyśla otworzyć związki handlowe z prowincyami amerykańskiemi, nie przywiązuiąc iednak do tego ich uznania w drodze dyplomatycznéy. *(D. A.)*

z *Frankfurtu* 5 Października.

Między osobliwościami lipskiego iarmarku na szczególnieyszą teraz uwagę zasługuie wystawa towarów płóciennych Bogumiła *Schwegrichen*. W siedmiu pokoiach i iednéy sali wystawiono przeszło 430 gatunków i prób płócien saskich, cwylichów i adamaszków. Na adamaszkach wyrabiane są wzory bardzo trafne z mitologii, historyi, botaniki, i t. d.

— Idą teraz Dyliżanse z Rorschach nad ieziorem Boden w 74 godzinach do Medyolanu, i tylko przez iedną noc się iedzie. Wkrótce wystawi ukończenie statku parnego na *Lago-maggiore* także i ku Turynowi i Genuy szybki i wygodny związek. Korzystny kierunek drogi buduiący się od Arona do Genui, połączony z wygodą parnéy żeglugi przyspieszy niezmiernie podróż od brzegów ieziora Boden aż do środziemnego morza.

— Okręt parny z Dover do Calais w iednéy sekundzie upływa 15 stóp; teraznieyszy zaś statek na Renie upływa $7\frac{1}{2}$ stóp pod wodę, a więc prędzéy niż extrapoczta (27,000 stóp na godzinę). Z wodą potrzebuie okręt $\frac{1}{4}$ tego czasu, idzie zatém dwa razy prędzéy iak Bawarskie gońce na łące Teressy (Theresienwiese) do mety biegnąc. Przewóz towarów ze Strasburga do Londynu, za pomocą żeglugi parnéy, tyle dni teraz potrzebować będzie, ile dawniéy potrzebował tygodni.

— Względem oświecenia Żup solnych w Bertechsgaden w czasie bytności rodziny Króleskiéy następuiące podaią szczegóły. Główna szychta podziemna wtéy kopalni (obeymuiąca 40,000 wiader ługu solnego), za przybyciem Króla Jmć Bawarskiego, na dany znak trzema tysiącami lamp zaiaśniała w linii ślimakowéy, około galeryi zktoréy 2 do 3000 głów ku głębi spoglądało, a z głębi wznosił się kosz 300 lampkami roziskrzony. W górze Cyfra *F.* iaśniała ogniem brylantowym. Skoro dostoyni podróżni do kopalni wstąpili, cała podziemna kraina zatrzęsła się ogłosem górników, *Witay!* poczém zaśpiewano marsz cygański z opery *Preciosa*. Po tym iedynym w swym rodzaiu widoku, górnicy puścili się w górę po schodach (375 wschodów), przeciągnęli przed familią Króleską, i przez poblizką szychtę udali się do Petersberga. Dostoyni goście obeszli galeryą do koła, 27 bałwanów solnych za iednym razem prochem wysadzono, a łoskot tym sposobem sprawiony, trudno opisać. Skoro Królestwo JJść opuścili kopalnią, górnicy iuż stali przy wyyściu w porządnych szeregach uszykowani. W krótce wszedł xiężyc, i stosy drzewa palić się zaczęły. Wspaniały był widok z 60 ogniów ułożonéy Cyfry M. (Maxymilian) przed górą Walzman, prawie o milę od zamku goreiącéy.

z *Rzymu* 24 Września.

— Kilka uwięzionych niedawno osób uwolniono. Pomiędzy temi znayduie się przyiaciel Targhiniego, który raniony będąc przez tegoż dał pierwszy powód do odkrycia spisku, a po wyleczeniu z ran w szpitalu *della Consolazione*, sam uwięziony został: następnie nieiaki Malleoli uieżdżaiący konie, którego wówczas za bardzo winnego poczytywano. Natomiast ci którzy w czasie pierwszego wykrycia spisku pierzchnęli, chirurg *Montanari* i lekarz Cavallini, teraz uwięzieni zostali. Wszyscy prócz Xięcia Spada, osadzeni są w więzieniu tak zwaném *Carcere nuove* przy ulicy *Giulia*. Process wiedzie szacowany powszechnie Assessor wyższy policyi *Leggieri*, pod prezydencyą Gubernatora w przytomności trzeciego członka; wszystkich trzech sam Oyciec Ś. wybrał i przysięgę od nich odebrał. Dla tego nie mogą bez nadwerężenia przysięgi naydrobnieyszéy okoliczności processu nikomu wyiawić. Nad Xięciem Spada lituią się poniekąd; iest bowiem zrodzony z matki przez całe życie nieiakie obłąkanie cierpiącéy, która nawet z téy przyczyny umarła, a nadto sam czasami temu nieszczęściu podlegał. Osadzony on iest w zamku Ś. Anioła, ma wolność po parę godzin codziennie przechodzić się po ogrodzie tamteyszym, a nawet widywać się z krewnemi.

— Process węglarzy (Carbonari) Raweńskich iuż ukończony. Akta dość gruby tom składaią; iest 400 obwinionych. Kilku na śmierć, kilku do galer, a naywiększa część na kilkoletnie więzienie skazana.

Wiadomości z Grecyi.

— Ochłonięto w Konstantynopolu z o-

bawy zrządzoney przybyciem na Archipelag eskadry Amerykańskiéy; przekonano się bowiem że te okręty nie maią nieprzyiacielskich zamiarów i tylko na chwilę odłączone zostały od eskadry Amerykańskiéy na morzu Srodziemnym. Dowódzca Amerykański w Archipelagu zaspokoił zupełnie Portę.

— Gdy z iedney strony rząd turecki pokłada całe swoie zaufanie w internuncyuszu Austryackim i wypełnia iego życzenia, z drugiéy pokazuie nieufność Posłowi francuzkiemu, z powodu iż tenże nie dał mu zaspakaiaiących odpowiedzi względem wielu officerów francuzkich, będących w służbie greckiéy, i posiłków które oni Grekom dawaią. Lecz wysoka Porta ieszcze więcéy zawzięła się na Pana *Turner*, sprawuiącego interessa Anglii, który teraz znayduie się w położeniu bardzo nieprzyiemném.

Niedawno wezwany był na konferencyą do Reis-Efendego, który iest miany za człowieka umiarkowanego i lubiącego zgodę, lecz który na ten raz przyiął Pana Turner, przez swoiego tłumacza, w wyrazach dosyć przykrych, i wymawiał mu postępowanie nieprzyiacielskie Anglii w sposobie gorzkim i dotkliwym. Mówią iż mu oświadczył osobiste nienkontentowanie W. Sułtana z iego postępków, i za to że zawsze odpowiada, iż Król angielski nie może zabronić Anglikom nieść pomocy do Grecyi, lecz że sam zachowa ścisłą neutralność.

Dodaią że Reis-Efendi wymawiał Panu Turner, iż to wszystko z prawdą się nie zgadzało, że W. Sułtan miał dowody iż Gubernator wysp Jońskich, Admirał angielski na morzu Śródziemném, dowódzca eskadry angielskiéy na Archipelagu, i kommodor Hamilton dopomagali powstańcom wszelkiemi sposobami ze szkodą wielką Turków; że takie obeyście się nadwerężało zasady neutralności, i czyniło gabinet londyński wspólnikiem buntu greckiego; że nakoniec, gdyby nie starano się położyć końca tym nieprzyzwoitościom, Wysoka Porta byłaby przymuszona obeyśdź się po nieprzyiacielsku z Anglią.

Mówią że Pan Turner odpowiedział Reis-Efendemu, szczególniey na ten ostatni punkt, z wielką śmiałością, i oświadczył, że Turcya winna była nieraz Anglii swóy byt, i że Anglia nie da się straszyć pogróżkami wysokiéy Porcie.

Zapewniaią że po téy rozmowie podano Panu Turner notę napisaną z umiarkowaniem, w któréy wysoka Porta żąda odwołania Gubernatora wysp Jońskich, Admirała *Neale* i Kommodora *Hamilton*. (*Et.*)

— Gazety hydryockie do dnia 12 Sierpnia nowego kalendarza, oprócz krótkiego wspomnienia o dwóch mało znaczących bitwach zaszłych dnia 4 Sierpnia z małym korpusem złożonym z Egipcyan i Albańczyków, który chciał żywność zbierać na równinie Kariteny, nie donoszą o woiennych wypadkach na półwyspie lub na morzu. Godném iest uwagi, iż w żadnym numerze hydryockiéy gazety nie ma nayrmnieyszéy wzmianki o akcie tymczasowego rządu w Napoli di Romania względem opieki angielskiéy; lecz za to, co iest rzeczą nader zadziwiaiącą, znayduie się w numerze 137 z dnia 5 Sierpnia protestacya obudwóch deputowanych francuzkich i amerykańskich Philhellenów (*Roche* i *Washington*) z następuiącymi wstępami.

„Z Hydry dnia 5 Sierpnia: „Biega tu od kilku dni z rąk do rąk w kopii przedstawienie francuzkiego Jenerała *Roche* i Amerykanina Pana *Washingtona* do szanownego Dyrektoryatu.“

„Lubo trudno nam będzie uwierzyć, aby podług zwyczaiu i porządku uobyczaionych ludów, podobnego rodzaiu pismo mogło bydź w przyzwoitym sposobie podane rządowi, od mężów którzy wprawdzie są znakomici i w każdym względzie godni powszechnego szacunku, lecz z resztą nie posiadaią żadnego charakteru politycznego ani dyplomatyzznego; i lubo aż do téy chwili nieprzekonani iesteśmy urzędownie o wiarogodności tego pisma, przecież poczytuiemy sobie za obowiązek umieścić go w naszéy gazecie, aby się nasi czytelnicy nie żalili, że ich zostawiamy w zupełnéy niepewności względem obecnych wypadków w Grecyi.“

„Jeżeli w istocie podobne pismo podane było do Dyrektoryatu a rząd uzna za rzecz potrzebną na nie odpowiedzieć, przyrzekamy, skoro tylko odpowiedź doydzie rąk naszych, zaspokoić ciekawość naszych czytelników.“

— Jenerał *Roche*, łącznie z Panem Washington udał się do Ibrahima Baszy, w celu proponowania mu zawieszenia broni; nie wiemy iednak, czyli to czynił ze strony greckiego narodu, czyli iego części, lub w imieniu philhelleńskiego towarzystwa. Basza nie przyiął téy propozycyi. (*D. A.*)

— Listy z Konstantynopola donoszą o nowéy wyprawie powstańców przeciwko wyspie Kandyi, którzy mieli opanować skalistą wyspę *Garabusa*, i małe miasteczko *Kissamo*, oboie na północno-zachodnim cyplu wyspy. W niektórych listach wystawiaią ten cały przedmiot iakoby część Kandyotów wzięło się świeżo do broni przeciwko Turkom, a pomieniona wyprawa, którą podaią na 1,500 ludzi, była wysłana z Hydry na pomoc powstańcom. Wkrótce musi się wyiaśnić iak się ma rzecz cała. Nie zbywa w Konstantynopolu podobnie iak i w każdéy innéy stolicy na fałszywych i przesadzonych wieściach.

I tak przy odeyściu ostatniéy poczty w dniu 10 Września, mniemano powszechnie w Konstantynopolu i głoszono, że Turcy odstąpili od oblężenia Messolongi nawet ze strony lądu, że się Albańczykowie rozproszyli, a Reschid basza cofnął się aż do Arty. Tymczasem podług listu z Korfu z d. 12 Września, mieysca tak bliskiego tym wypadkom, trwało wciąż oblężenie Messolongi ze strony lądu, nawet po oddaleniu się tureckiéy flotty z wód tamteyszych. (*D. A.*)

— Podług nayświeższych wiadomości z dnia 16 Września odebranych w Wiedniu przez gońca, otrzymano tam w pierwszych dniach tego miesiąca wiadomość, że Ibrahim Basza wyruszył z 2,000 woyska na południe półwyspu, mówią że do Modon, dla przyięcia tamże spodziewanych z Alexandryi posiłków, maiących się składać z 8,000 ludzi. Tripolizza została osadzoną 5,000 egipskiego woyska, i związek pomiędzy tém miastem a południowemi twierdzami był zupełnie wolny.

Rząd powstańców w Napoli miał nakoniec postanowić, aby obudwóch w brew kapitulacyi zatrzymanych baszów, Alego i Selima, wymienić za syna Beja Mainy i znanego kapitana Jatrako, którzy przy wzięciu Nawarinu dostali się w moc Egipcyan.

Zresztą przy odeyściu tych ostatnich wiadomości z Konstantynopola dnia 16 z. m. przekonano się zupełnie o bezzasadności puszczonéy tamże poprzednio wieści względem stanu rzeczy przed Messolongi; otrzymała także Porta wiadomość o przybyciu w dniu 13 Sierpnia Kapudana baszy z swoią flottą do Alexandryi. (*D. A.*)

---

z *Madrytu* 24 Września.

— (*Z listu*) — Król i iego rodzina są zawsze w Saint Ildefonse i zostaią w zupełném zdrowiu.

— Zapewniaią że w biórach ministerium pracuią nad redakcyą planu Konstytucyi powziętéy zarazem z Konstytucyi francuzkiéy, i z Konstytucyi dawnych Kortezów. Zdaie się także iż duchowieństwo uczyniłoby wielkie ofiary dla podźwignienia kredytu publicznego.

— Częstokroć uważałem iak niedokładnie donosiły dzienniki francuzkie o buncie Bessiéra. Sprostowanie ich błędów nazbyt by mi wiele czasu zabrało, lecz nie mogę się wstrzymać od wystawienia prawdy naprzeciw kłamliwym szczegółom przesłanym *gazecie Codzienney*, przez iéy korrespondenta, i umieszczonym w iéy numerze z dnia 7 Września, pod artykułem z *Madrytu*, o więzieniu i śmierci *Empecinada*. Korrespondent tak pisze: „Nieszczęśliwszy niżeli Riego, Empecinado nie był wyrwany z rąk pospólstwa; zamknięto go w więzieniu i okuto. Mała kratka którędy światło przechodziło była od ulicy w takiéy wysokości, że każdy go widział, znieważał i wszelkie nieczystości rzucał na niego. W niedzielę wsadzano go w klatkę na umyślnie zrobioną i wystawiano na naywiększy upał wśród rynku; przywiązany był w pół nogi i rzucano miód na iego ciało, dla ściągnięcia nayobrzydliwszych owadów.“

Pierwsze twierdzenie iest przesadzone drugie zaś iest grubym fałszem.

Oto iest istotna prawda względem Empecinada. Ten naczelnik stronnictwa wsławił się pod czas woyny o niepodległość, i równie był groźny Francuzom iak mieszkańcom kraiu. Dopuszczał się srogości względem pierwszych, względem drugich zaś wszelkiego rodzaiu zdzierstw i uciemiężeń.

Pod rządem Kortezów powrócił do dawnego rzemiosła i zbroyną ręką przebiegał Kastylią, Estremadurę i inne prowincye, a wszystkich roialistów których tylko schwytał mordował bez litości i różnicy płci i wieku. Nadewszystko w Roa, w swoim oyczystym kraiu, naywiększe okrucieństwa popełnił. Całe familiie wyrznąć kazał a domy ich zrabować i spalić. Po zawieszeniu broni, o którém równie iemu iak innym wodzom doniesiono, nie poprzestał swoich gwałtów. Zabóystwa, rabunki i pożary, były ostatniemi dziełmi tego, którego chcą teraz wystawić iako ofiarę despotyzmu ministeryalnego. Roa i Caceres długi czas pamiętać będą o Empecinadzie.

Gdy go opuścili żołnierze, zezwolił nareszcie na poddanie się, lecz przez długi czas okazywał zamysły nieprzyiazne. Mieszkańcy Roa, gdzie szukał schronienia, przypomniawszy sobie liczbę ofiar ktore poświęcił swoiéy zemście, i obawiaiąc się że ieżeli nowe stronnictwo zbierze sobie, nowych gwałtów dopuszczać się będzie, ścigali go iako niebezpiecznego i nieubłaganego nieprzyiaciela; schwytali go i zaprowadzili do Tolozy, gdzie żądali aby go pod sąd oddano, co też otrzymali.

Proces przeciw niemu wywiedziono przy końcu roku 1823, a chociaż chciał zasłaniać się kapitulacyami, które sam zgwałcił, skazany został na śmierć.

Jednakże iego exekucyą przez długi czas odwłóczono. Mieszkańcy Roa postrzegłszy, iż zamiast potwierdzenia wyroku na Empecinada, usiłowano ułatwić mu ucieczkę, oświadczyli: że sami sobie sprawiedliwość wymierzą, ieźli ieszcze te usiłowania potrwaią. Roziątrzenie umysłów co raz się więcéy wzmagało i przyznać potrzeba, że lud, zawsze do ostateczności posuwaiący się w przywiązaniu i w nienawiści, dopuścił się względem niego nadużyć, których sprawiedliwość i ludzkość pochwalić nie może. Był znieważony, zelżony, zagrożony; lecz to fałsz iest, aby przeciw niemu dopuszczano się tak wysilonego okrucieństwa, o iakim mówi Korrespondent gazety Codzienněy; nie ma ani słowa prawdy w iego twierdzeniu.

Przydam że gdy Empecinado był stracony, wściekłość namiętności zupełnie się uspokoiła i zapomniano nawet o zbrodniach iego. *(Dr. bl.)*

---

z Londynu 2 Października.

— Parlament został odroczonym daléy od dnia 1. Listopada aż do 5. Stycznia 1826 r.

— *Times* mówi iakoby się rozeszła wieść iż na taynéy radzie odbytéy dnia 30. Września postanowiono, aby przez proklamacyą zakazać przedsięwzięcie Cochrana do Grecyi.

— Nadzwyczayna gazeta z Calcutta z 14 Kwietnia, doniosła nam urzędownie o wzięciu Arrakanu. Ta ważna wiadomość znayduie się w depeszach Jenerała Morrissona z dnia 2 Kwietnia.

— Dziś odebrano następuiącą wiadomość: *(Rio Janeiro* 28 Lipca.*)* Cesarz powierzył ministerstwo spraw zewnętrznych Panu Ling Jose Carwaho Lemelle i polecił mu umawiać się z P. Karolem Sztuart ointeressach powierzonych ostatniemu. Rozmaite Konferencye iuż nastąpiły między temi dwoma ministrami i w skutku onych odbyło się siedem narad. Mniemaią że z nich wkrótce pomyślny rezultat wyniknie.

— Jeden z dzienników porannych umieścił listy z Rio-Janeiro w których donoszą że zgodzono się na punkta następuiące między Portugalią i Brazylią.

Król Portugalski uznaie niepodległość Brazylii nadaiąc iéy oddzielne zgromadzenie prawodawcze. Przybiera tytuł Króla Portugalii i Cesarza Brazylii.

Nadaie teraźnieyszemu Cesarzowi tytuł *wieczystego obrońcy*, lecz tytuł Króla Portugalii i Cesarza Brazylii przybierze dopiero po śmierci oyca swego.

Portugalia przyymuie bez ograniczenia cukier i kawę z Brazylii a Brazylia nawzaiem wina i sól Portugalii.

Brazylia miała zapłacić Portugalii dwa miliony funtów szterlingów za uznanie swoiéy niepodległości, lecz ten punkt stał się przedmiotem ważnych zarzutów, które będą poddane gabinetowi Londyńskiemu.

Zdaie się że propozycye posła angielskiego będą przyięte. Naywiększa trudność zachodzi w skłonieniu Cesarza aby oświadczył, że władzę swoię posiada na mocy zezwolenia Króla Jana.

— Podług nayświeższych listów (5. Sierpnia) z Rio-Janeiro, P. Stuart miał doznać trudności których się przy naradach wcale niespodziewał; sądzono, że niezwłoczne urzędowe uwiadomienie ukończy niepewność publiczności. Inne pismo ztamtąd odebrane zapewnia, że Lord Cochrane zwierzył się iednemu z swoich tamteyszych przyiaciół, że, dopóki teraźnieysi Ministrowie będą na sterze rządu, niepowróci w służbę do Brazylskiéy flotty. *(G. B.)*

— Odebraliśmy wiadomość o nowém odkryciu w Afryce środkowéy, które wkrótce obszerniéy opisaném będzie; cóżkolwiek bądź, następuiący zarys zaostrzy ciekawość czytelników.

W ciągu swoiéy ostatniey wyprawy do tey części świata, maior *Clapperton* i pułkownik *Denham* doszli do kraiu i znaydowali się przez kilka tygodni w stolicy narodu, którego obyczaie i historya zwraca uwagę Anglii a nawet całego wykształconego świata.

Podróżni znaleźli ludzi czarnych, lecz nie byli to negrowie podług wyobrażenia iakie przywięzuiemy do tego wyrazu, ponieważ maią długie włosy i piękne rysy twarzy. Lud ten iest w posuniętym stanie cywilizacyi. Podróżni angielscy nadewszystko znaydowali się na rewii 7,000 iazdy podzielonéy na regularne pułki i okrytéy zupełną zbroią. Sześć tysięcy miało prawdziwy kirys pierwszych rycerzy normandzkich, a co dziwnieysza tysiąc uzbroionych było całkowicie na sposób dawnych Rzymian.

Okoliczność ta była powodem rozmaitych wniosków i wyznaiemy że zastanowiwszy się nad wykształceniem i miękkością obyczaiów przypisywaną tym ludom, nad wytwornością domów i t. d. iedném słowem, nad zupełną różnicą między nim a wszelkiemi innemi ludami odkrytemi wewnątrz Afryki, tego kraiu zwanego *Matką potworów*, mocne mamy podeyrzenie, że to iest szczątek dawnéy ludności Numidów, to iest tych pokoleń, które przez długi czas walczywszy z Państwem rzymskim i służywszy mu potém, musiały nareszcie schronić się do pustyń w środek Afryki po upadku Państwa.

Szwadrony te wystawiły zapewne Panom Claperton i Denham naywiernieyszy obraz, iaki tegoczesne oko widzieć zdoła, legionów Jugurty a może i Annibala.

Zbroia iest wyrobiona w naylepszym stylu sztuki i możnaby te ubiory rzymskie poczytać za przedmioty odkryte w Herkulanum lub Pompei, ieżeli podobna wyobrazić sobie prawdziwe antyki wyrobione z całém wykończeniem świeżéy pracy.

Wiadomo że ieden z tych dwóch podróżnych, wyiechał znowu do tego dworu czarnego. *(New-Times).*

— Podług podania, udzielonego w Manchester przez Lorda-Majora towarzystwu wsparcia, otrzymało zasiłek od 5 do 15 f. s. 163 włoskich a 74 hiszpańskich zbiegów na zapomogę ich wyiazdu z Anglii; większa część z nich udała się do amerykańskich kraiów; 25 otrzymało posady w Grecyi. Rząd wspiera na czas nieograniczony 200 przeszło Hiszpanów, którzy przez to nie są Komitetowi ciężarem. Liczba znayduiących się na liście wsparcia wynosi 54. Hiszpanów i 8 Włochów.

— W Anglii wyrabiaią teraz Opium z maku, w tak dobrym gatunku iż ie droźéy płacą iak wschodnie.

---

z Paryża 4 Października

Hrabia Ruppin z synem swoim zwiedził rękodzielnią Króleską Gobelinów. Dostoyny podróżny uderzony był widokiem ulepszeń zaprowadzonych od czasu iak ostatni raz zwiedził ten zakład, i oświadczył to kilkokrotnie P. Baronowi des Rotours administratorowi téy wspaniałéy fabryki.

— *Monitor* następuiące zawiera szczegóły tyczące się stanu Likwidacyi wynagrodzenia Emigrantów: Do 1. b. m. nadeszło do prefektów 10,302 podań o wynagrodzenie. Dyrektorowie ekonomiy narodowych wygotowali 7394 świadectw, z których 2572 zupełnie wylegitymowanych doszło rąk Ministra Skarbu. Z tych 791 przesłano do Kommissyi likwidacyynéy, a ta uznała iuż 415 które wystawiaią summę 21,494,202 fr. 54 cent.

— Pewien Dziennik dziwił się, że pismo *Gwiazda* pochwala zaprowadzenie we Francyi Kollegii *wyższych nauk duchownych* a przygania *Kollegium filozoficznemu* Niderlandzkiemu." Łatwa na to odpowiedź, mówi *Etoile*; pochwalamy Kollegium duchowne z przyczyny, że iest zdolne przynieść naywiększe korzyści dla religii, wynosząc do znamienitego stopnia nauki potrzebne duchownym. Zresztą Instytut, o którym mowa, iest zupełnie duchowieństwu poświęcony i nie ma obawy aby tam zaprowadzeni bydź mieli niewłaściwi Professorowie. Nie można posądzać Rządu francuzkiego, aby chciał wpaiać w młodzież uczucia przeciwne religii katolickiéy, i chociażby to chciał uczynić, sam plan Kollegii do wyższych nauk duchownych temu się sprzeciwia."

„Inaczéy rzecz się ma z Kollegium filozoficznem Niderlandzkiém: iego przeznaczeniem nie iest poświęcić się poprawie nauki duchowieństwa; zdaie się przeciwnie żeby chciano zaprowadzić tam nieład przez pomięszanie rozmaitych umieiętności, obcych zupełnie powołaniu duchownego, i które nie maią żadnéy użyteczności dla osób dla których są zaprowadzone. Jeszcze i tę niedogodność widziemy w Kollegium filozoficzném Niderlandzkiém, że nic nas nie przekonywa o prawowierności uczyć tam maiących Professorów."

— Margrabia d' Arbaud, Prefekt Departamentu *Cote-d' Or*, ogłosił, iż z początkiem Stycznia 1826 r. Towarzystwo Ogniowe udzieli *dwie nowe pompy* tym okręgom, które naywięcéy okażą przystępuiących do tegoż towarzystwa.

Teraz zaś iednę taką dostał okręg *de Couches*, w obwodzie *d' Autun*. Te pompy daią o czterdzieści kroków wodę za pomocą czterech ludzi, i o pięćdziesiąt za pomocą sześciu. Do pompy dodane zostały trzy bosaki do rozbiiania ścian, dwadzieścia pięć wiader skórzanych do noszenia wody w koszach łozowych, i Nauka pompiarska.

Prefekt dodał, że gdy okręg otrzyma w nagrodę iednę taką pompę, będzie mógł utworzyć pluton pompiarzy.

— *Ferrand-Puginier*, Rektor Akademii w Tuluzie, umarł tamże dnia 23. zeszłego miesiąca, po krótkiéy lecz gwałtownéy chorobie.

— „*Kuryer francuzki* utrzymywał świeżo, że powaga i zdania *Leibnitza* nie stanowi nic w materyi katolicyzmu, gdyż wczasie pobytu swoiego w Paryżu, nie chciał się nawrócić do religii katolickiéy. Wzywamy Kuryera ażeby odczytał *System teologii* tego Wielkiego Człowieka, a przekona się że ta ksiązka iest ostatnie dzieło Leibnitza, a zatém późnieysza od iego pobytu w Paryżu." *(Et.)*